

# Wśród Nas



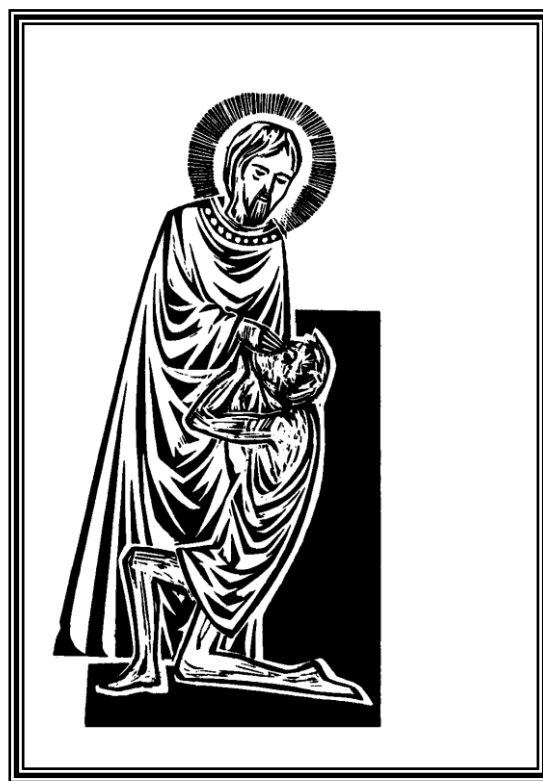
**TYGODNIK PARAFII PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO  
W POLANIE ROK XVI 2008 NR 9 (474)**

**2 marzec 2008  
IV NIEDZIELA WIELKIEGO  
POSTU Rok A**

*Jak  
wypełniam postanowienia  
wielkopostne ?*

(J 9,1-41)

Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloe - co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze? Jedni twierdzili: Tak, to jest ten, a inni przeczyli: Nie, jest tylko do tamtego podobny. On zaś mówił: To ja jestem. Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę. Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabat. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki? I powstało wśród nich rozdwojenie. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy? Odpowiedział: To prorok. Na to dali mu taką odpowiedź: Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać? I precz go wyrzucili. Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego? On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? Rzekł do niego Jezus: Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon.



## **Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa**

Byłoby za łatwo i zarazem za ciężko, gdybyśmy chcieli nieść tylko nasz krzyż, tak jak niósł go Jezus. Trudniej i zarazem lżej jest nieść go z Nim, Jego samego spotkać w naszym krzyżu i w naszym krzyżu wraz z nim wzrastać.

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

**Polacy Żydzi w pamięci mieszkańców****Polany. Cz. 5**

Pani Cecylia Kaniowa z domu Poznar wspomina, że pamięta dwóch młodych Żydów, którzy przyjaźnili się z Mietkiem Domańskim (synem Andrzeja), chodzili razem z nim do kościoła na chór i tam śpiewali. Była nawet mowa o tym, że chcą się ochrzcić. Jeden z nich miał na imię Jankiel. W czasie okupacji niemieckiej ukrywali się w małym domku pożydowskim u Mysiabiba, nad potokiem w okolicy dworu. Zostali wydani przez chmarnika. Policjanci ukraińscy zastrzelili ich za Poharem.

Także Tomasz Czernatowicz zapamiętał to zdarzenie. „Już po wywiezieniu Żydów do Zasławia Mordko wrócił z dwoma synami (jeden to Jankiel) do swojego domu, późniejszego domu Lechów. Żydzi wrócili w ukraińskie święto Jordan. Zawiadomieni policjanci poprowadzili ich z Polany w kierunku na Czarną Dolną. Synów Mordka zabili dwaj policjanci ukraińscy (Celuch i Hrabek, który pochodził z Bandrowa). Na drodze do Rosolina za górką kazali im uciekać, a w czasie ucieczki zastrzelili. Policjanci zgłosili sołtysowi by pochowano bezbożników. Zostali pochowani w Rosolinie. Mordko wieszony do Zasławia powiedział do Polaków prorocze słowa: „nami czynią ciasto a wami miesić będą”. Żydów wydał Rusin - chmarnik, który w tym czasie mieszkał w polańskim dworze. Przed powrotem sowietów wyniósł się z dworu z żoną i córką; zbudował sobie przed Rosolinem ziemiankę, blisko miejsca pochówku Żydów, których wydał.

Domy pożydowskie po wywiezieniu Żydów do obozu w Zasławiu zasiedlono ludźmi, którzy nie mieli własnych domów oraz przeznaczono je na urzędy, sklepy, zlewnię mleka, na świetlicę (np.: salę zebrań w domu Bulesa, urząd gminy u Wolka, sklep u Icka, zlewnię mleka w domu za szkołą).”...

Ciotka Zdzisława Domańskiego opowiadała, że w Stefkowej mordowano Żydów na miejscu. Wykopano dziurę nad potokiem koło budującego się kościoła. Jeden ze skazanych zdołał uciec i skrył się na drzewie. Edward Adam Cichoński jako 17 latek był przypadkowym świadkiem mordu na grupie ustrzyckich Żydów. Jego ojciec w czasach okupacji jeździł do Ustrzyk i handlował z Żydami. Młody Cichoński będąc na wozie pilnował wówczas koni. Z daleka obserwował jak jeden z gestapowców prowadził 12 lub 14 żydów na kirkut. Żydzi kopali głęboki

dół, głębszy niż człowiek, w czasie kopania widział tylko wyrzucaną ziemię. W pobliżu była szopa – altana. Tam żydów zaprowadzono, skąd wychodzili w bieli, w białym, stawali nad dołem, gestapowiec strzelał. Był sierpień, południe, dzwony dzwoniły na Anioł Pański. Młody Cichoński był w szoku widząc nierealną scenę mordowania ludzi. Opowiedział o tym swemu ojcu Edwardowi po jego powrocie. Ten odparł, żeby lepiej nikomu o tym nie mówić.

W sąsiednich Lutowiskach dokonano masowej egzekucji na Żydach. Tomasz Czernatowicz wspomina, że „razem z Żydami w Lutowiskach rozstrzelano Cyganów z Harwatów, gdzie była ich duża kolonia. Jedna lekko ranna w czasie egzekucji Cyganka uratowała się, uciekła z mogiły przed jej zasypaniem, udało się jej ukryć, przeżyła wojnę, miała na imię Hańcza. Brat Czernatowicza, Kazimierz jeździł w forszpanie z Berehów do Ustrzyk, woził przygotowane bukowe drewno z przeznaczeniem na drewniaki. Tuż po egzekucji w Lutowiskach oglądał nie zasypane jeszcze doły ze zwłokami. Ofiary same kopały doły. Ciała w trakcie egzekucji spadały do dołu. Komando z Ustrzyk (dwóch pijanych gestapowców) rozstrzeliwało z karabinów maszynowych przez dwa lub trzy dni. Po rozstrzelaniu zwłoki były obszukiwane, zabierano rzeczy wartościowe. Zwłoki przeszukiwali, przywiezieni następnego dnia, więźniowie z Ustrzyk m.in. Kazimierz Zatwarnicki z Polany. W Ustrzykach Niemcy trzymali około trzydziestu młodych żydówek w swoim haremie, ciężarne były rozstrzeliwane”...

„Za pomaganie żydom lub za kontakty handlowe z żydami trafił do Oświęcimia Polak Józef Kowalczyk z Polany, przeżył Oświęcim, wyzwolenie zastało go w bloku 11, miał wypisany na ręku numer obozowy. Kowalczyk po powrocie z Oświęcimia był w bardzo złej kondycji tj. był wychudzony, ubrany w mundur zielony z czerwonym krzyżem na plecach. Opowiadał jak mu się udało uniknąć wymarszu podczas ewakuacji obozu. A było to tak, że on skrył się w obozowym szalecie i nie został przez nikogo zauważony, znaleźli go żołnierze rosyjscy”. Według Franciszka Łusyganicza, Kowalczyk po powrocie z obozu „opowiadał, że był wtedy na dziedzińcu jak jeden zakonnik poszedł na ochotnika na rozstrzelanie za innego więźnia. Nieborak nie dożył czasu wyniesienia tego zakonnika jako świętego na ołtarze”.

*Opracował W. Smoleński*

## Uroczystość św. Jana Bosko w Polanie

W parafiach salezjańskich 31 stycznia w sposób szczególnie uroczysty obchodzi się dzień św. Jana Bosko patrona młodzieży. Zwłaszcza tam gdzie istnieją szkoły salezjańskie. Nie inaczej jest w Polanie.

Tradycją już stała się doniosła msza szkolna a po niej eleganckie śniadanie dla całej społeczności szkolnej - uczniów, a nawet przedszkolaków, nauczycieli i rodziców.

Mszy świętej przewodniczył ks. dyrektor Krzysztof Rodzinka. Jak podczas każdej mszy szkolnej słowo Boże skierował do dzieci i w sposób niezwykle obrazowy za pomocą dwóch baloników opowiedział historię dwóch piłek „żyjących” w pewnej szkole. Jedna narzekała na swój los, mówiła jak jej ciężko, gdy dzieci na lekcjach w-f ją kopią a druga pogodziła się z tym, że jest kopana i męczona, potrafiła dostosować się do warunków, w jakich przyszło jej egzystować. Ta, która narzekała skończyła swój „życie” w zapomnieniu niechciana przez nikogo, nikomu niepotrzebna. A ta, która potrafiła dać coś z siebie innym jeszcze długo cieszyła się sympatią i poważaniem dzieci. Ks. Krzysztof porównał te piłki do ludzi, którzy żyją w jakiejś społeczności szkolnej czy jakiegokolwiek innej. Trzeba nauczyć się służyć innym, wyjść do drugiego człowieka. Tylko taką postawą można zjednać sobie ludzi, zyskać prawdziwych przyjaciół. To była piękna opowieść, która dotarła nawet do najmłodszych, a gadające baloniki wywołały uśmiech na wielu twarzach. Ksiądz dyrektor ma tę cudowną umiejętność trafiania do serc najmłodszych...

Również w piękny sposób podkreśla i docenia ich obecność na mszy św. udzielając błogosławieństwa tym, którzy nie przystąpili jeszcze do Pierwszej Komunii Świętej.

W tej szczególnej mszy ważną rolę pełnili najmłodsi członkowie szkolnej społeczności - nasze przedszkolaki, które w procesji z darami przyniosły do ołtarza m.in. kwiaty, piłkę i książkę.

Po mszy świętej ze śpiewem na ustach („Za księdzem Bosko noga w nogę”) udaliśmy się do domu młodzieżowego, gdzie czekał pyszny poczęstunek przygotowany przez mamy. A potem wielkich emocji jak zwykle dostarczyła tombola. Nagrody były piękne, więc dzieciaki ochoczo zakreślały numerki i wszyscy wyrwali się do mikrofonu żeby wylosować swoją szczęśliwą liczbę. Jednak dość szybko

największym szczęśliwcem okazał się Kuba Stępniewski z I klasy gimnazjum, który po zdobyciu II nagrody, zaraz po swojej siostrze Asi z przedszkola krzyknął „tombola” i zgarnął pierwszą nagrodę, czyli walkie-talkie. Co za szczęściarz! Przed rozejściem się do domów zakończyliśmy nasze spotkanie wspólną modlitwą a nauczyciele udali się na plebanię na kawę i tradycyjnego z okazji tłustego czwartku pączka. Tu wręczyli prezent ks. dyrektorowi składając serdeczne życzenia wszak dzień patrona placówek salezjańskich ks. Bosko obchodzony jest jako imieniny dyrektora wspólnoty a jako że nasz dyrektor obchodzi imieniny w wakacje dostał prezent już teraz.



## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

### IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 2.03. 2008

**Wstęp do Mszy świętej:** Przez chrzest zostaliśmy powołani do życia w światłości Chrystusowej. Przez wielkopostną pokutę mamy odrzucić grzechy, które są naszą ciemnością i powrócić do światła, które dla nas jaśnieje w Chrystusie. Niech więc dzisiaj, mocą Pana, otworzą się nasze oczy, byśmy dostrzegli światło Boga płynące z ofiary, w której uczestniczymy.

Odrzućmy uczynki ciemności, wyznajmy grzechy i przepróśmy Boga, aby powstać z martwych, a zajaśnieje nam Chrystus.

1. Dzisiaj przeżywamy **Czwartą Niedzielę Wielkiego Postu** – Jest to „**Niedziela letare**” czyli **niedziela radosna**. Po Mszy świętej o **godz. 11.00** zmiana **Tajemnic Żywego Różańca**. Nabożeństwo **Gorzkich Żali**
2. Zachęcamy wszystkich Parafian do uczestnictwa w nabożeństwach wielkopostnych. W **Piątki Wielkiego Postu** zapraszamy wszystkich – dorosłych, młodzież i dzieci na **Drogę Krzyżową** na **godz. 16.00**. Zaraz po niej sprawowana jest Msza święta. W każdą niedzielę o **godz. 16.00** nabożeństwo **Gorzkich Żali**. Wszystkich serdecznie zapraszamy.
3. Składamy serdeczne „**Bóg zapłać**” Ks. Tadeuszowi Nowakowi salezjaninowi z Krakowa za podjęcie się trudu wygłoszenia Rekolekcji Wielkopostnych w naszej maleńkiej wspólnocie parafialnej. Życzymy Mu doży zdrowia a nade wszystko Bożego błogosławieństwa w pracy katechetycznej i duszpasterskiej.
4. We **wtorek** (4 marca) obchodzimy **Święto św. Kazimierza**; królewicza
5. W tym tygodniu przypada **pierwszy czwartek i piątek** miesiąca. W **pierwszy czwartek** modlimy się za kapłanów oraz o nowe i święte powołania kapłańskie i zakonne również z naszej parafii. Po Mszy świętej, **Adoracja Najświętszego Sakramentu** i **różaniec wspólnoty dla Intronizacji Chrystusa Króla**. Wszystkich Parafian serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy, gdyż jest to również nasza wspólnotowa adoracja.
6. W **pierwszy piątek** oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.
7. W sobotę ( 8 marca) obchodzimy Dzień Kobiet, modlimy się w tym dniu w intencji wszystkich niewiast..
8. Składamy serdeczne „**Bóg zapłać**” za sprzątanie kościoła Paniom: Annie Daniłow i Agnieszce Oskorip. Na przyszły tydzień do sprzątania prosimy Panie: Janinę Oskorip i Lucynę Konopkę.
9. **Intencje mszalne :**
  - Niedziela** (2.03) - godz. 8.00 + Kunegunda
  - godz.11.00 + Maria
  - Niedziela** (9.03) - godz. 8.00 + Maria
  - godz. 11.00 + Janina i Jan Kardys oraz w int. Agnieszki i Andrzeja Wojdyłów z okazji 5 r. ślubu i Oliwii w 4 rocz. urodzin o błogosławieństwo Boże.

**W tym tygodniu imieniny obchodzą :** Kazimiera Buć, Kazimierz Maj, Kazimierz Przybylski, Kazimierz Torbiński, Oliwia Krakowska Solenizantów Katarzyna Hermanowicz.. Zapraszamy Solenizantów na Drogę Krzyżową i Mszę św. w **piątek** na **godz. 16.00** podczas której modlić się będziemy w ich intencji.

*Redaguje zespół: ks. Stanisław Lasak, Karolina i Witold Smoleńscy*